



## KONKURS „Wędkarski urlop z Eventur Fishing”

W kolejnym odcinku naszego cyklu poświęconego zagranicznej turystyce wędkarskiej prezentujemy norweskie łowisko na dalekiej północy – cudowną, nie do końca jeszcze odkrytą przez europejskich wędkarzy wyspę Senja, zwaną Norwegią w miniaturze. Mało kto z naszych rodaków wypuszcza się tak daleko na północ, docierając co najwyżej do osławionych Lofotów. Tymczasem słynny archipelag to dopiero „brama” do najlepszych morskich łowisk i naprawdę dużych ryb. Serdecznie zapraszamy do lektury artykułu opisującego nasze przygody na pięknej Senji. Jak zwykle wszystkie osoby, które uważnie przeczytają tekst, mają szansę wygrać wspaniałą, 2-osobową wyprawę na opisywane łowisko, ufundowaną przez warszawskie Biuro Turystyki Wędkarskiej Eventur Fishing. Szczegóły poniżej.



# Wielkie czarniaki na spinning

### Nie tylko pilkery...

Trollingując dopływamy do ujścia sporego fiordu na otwarte morze. Przed nami roztaczają się zapierające dech w piersi widoki: stalowy błękit lekko pofalowanego, sięgającego po horyzont Morza Norweskiego, wyrastające bezpośrednio z wody kilkusetmetrowe, pionowe skały oraz zielone wysepki o stromych, klifowych brzegach, na których pasą się stada owiec. Płyniemy dosyć szybko, ciągnąc za łodzią płytko chodzące Rapale Magnum. Musieliśmy założyć modele prawie 20-centymetrowe, bo na mniejszych raz po raz meldują się 2-, 3-kilogramowe czarniaki. A naszym celem są ryby znacznie większe, z których te wody słyną... W samym ujściu fiordu znajduje się namierzona wczoraj rozległa górką podwodna. Jej szczyt wychodzi na głębokość zaledwie 10 m pod powierzchnią wody, natomiast stoki raptownie opadają do ponad 100 m. Poprzedniego dnia widzieliśmy tu na echosondzie olbrzymie stada drobnicy, jesteśmy więc niemal pewni, że obszar ten odwiedzają liczne drapieżniki. Zwiększamy prędkość łodzi i z uwagą obserwujemy zmieniającą się na echosondzie głębokość: 70, 50, po paru chwilach już tylko 15 metrów.

Nagle z łódki kolegów dociera do nas głośny, tryumfalny okrzyk „Jeeest!”. Z odległości 50 metrów widzimy, jak spinning Rafała gnie się po samą rękę, a duży czarniak w ekspresowym tempie wysnuwa kilkadziesiąt metrów plecionki, ostro pikując do dna. Po dosłownie dwóch sekundach analogiczna sytuacja powtarza się u Jacka. U nas, niestety, bez brania. Szybko

zwijamy trollingowe zestawy i natychmiast podpływamy do kolegów. Od razu widać, że ich przynęty zaatakowały duże ryby – wygięte do granic wytrzymałości wędki dosłownie trzeszczą, a hamulce kołowrotek rozgrzały się już do „czerwoności”. W mgnieniu oka uzbrajam kij w 12-centymetrowy, jasny twister na 30-gramowej główce i posyłam go kilkanaście metrów za rufę łodzi. Zamykam kabłąk kołowrotka i zaczynam odliczanie. Kątem oka widzę, jak moja plecionka wykonuje gwałtowny skok i jednocześnie czuję w ręku bardzo mocne uderzenie. Błyskawicznie zacinam i w odpowiedzi czuję potężną, jednostajną siłę, która w 30 sekund wysnuwa mi z kołowrotka po-



Rybne wody znajdują się już w bezpośrednim sąsiedztwie domku

nad 60 metrów plecionki! Przez kilka pierwszych minut nie mam nad rybą niemal żadnej kontroli, chociaż mój 60-gramowy Batson „wyjął” już z wody sporo niezłych okazów. Walka z czarnikiem to jednak nie przelewki – szczerze mówiąc, nie spotkałem się jeszcze z waleczniejszym przeciwnikiem. Łowienie tych ryb na spinning to najwyższy sprawdzian dla sprzętu i umiejętności wędkarza! Po około 10 minutach hoku udaje mi się wreszcie podebrać rybę. Jest piękna – srebrzysta z grzbietem czarnym jak węgiel i wąskim, białym paskiem znaczącym linię boczną. Niestety, chwytak nie jest zaopatrzony



Takie czarniaki łowi się na Senji na klasyczny spinning lub trolling

ny w wagę i nie mogę dokładnie określić masy zdobyczy. Na pewno ma jednak kilkanaście kilo. W tym czasie Jacek i Rafał także wyjmują swoje ryby. Obie mają po około 10 kilogramów. Najbardziej poszkodowany jest Darek, który musiał to wszystko nakręcić kamerą i nie miał czasu na łowienie.

Do końca dnia łowimy jeszcze kilkanaście dwucyfrowych czarniaków. Wszystkie bez wyjątku na klasyczny spinning, przy użyciu tradycyjnych, wszystkim znanych przynęt. Norwegia naprawdę nie musi kojarzyć się z półkilogramowymi pilkerami i topornymi, ciężkimi wędziskami. Znakomicie sprawdzają się lżejsze i przyjemniejsze metody – wystarczy jedynie poszukać odpowiedniego łowiska.

### Informacje praktyczne

Wyspa Senja znajduje się na terytorium Finnmarku – północnej prowincji Norwegii. Z Oslo jest tu prawie 1700 km, a najbliższym większym miastem regionu jest Tromsø. Senja znajduje się już kilkaset kilometrów za kołem polarnym, dlatego sezon wędkarski jest tu dość krótki. Co prawda Gofsztröm sprawia, iż wody w pobliżu wyspy nigdy nie zamarzają, ale najprzyjemniej łowi się tutaj w czerwcu i lipcu. Z powodu krótkiego okresu sprzyjającego połowom istnieje uzasadniona konieczność wczesnego rezerwowania pobytu. Biorąc pod uwagę odległość, warto także rozważyć możliwość podróży samolotem. Rozwój tanich linii lotniczych otwiera tu przed polskimi wędkarzami zupełnie nowe możliwości. Decydując się na wczesne wykupienie biletów (5–6 miesięcy przed terminem pobytu), do Tromsø można polecieć już za 200 – 250 euro w obie strony. To ciekawa alternatywa dla przewozów promowych.

Tekst i zdjęcia **Maciek Rogowiecki, Eventur Fishing**

## KONKURS „Wędkarski urlop z Eventur Fishing”

Do wygrania wędkarska wycieczka na wyspę Senja!

Na podstawie tekstu artykułu odpowiedz krótko na pytanie: **Dlaczego warto odwiedzić wyspę Senja?** Naklej wypełniony kupon konkursowy na kartkę pocztową i wyślij najpóźniej do 30.03.2006 roku pod adresem: 00-831 Warszawa, ul. Twarda 42, redakcja „Wiadomości Wędkarskie”.

Autor najciekawszej i najpełniejszej odpowiedzi wygrywa wycieczkę wędkarską dla 2 osób, obejmującą:

- zakwaterowanie
- łódź silnikową z echosondą
- licencje wędkarskie.

Termin wycieczki: 2006 rok.

Zwycięzca zostanie powiadomiony pocztą lub telefonicznie. Informacja o laureacie konkursu będzie również opublikowana w „Wiadomościach Wędkarskich”.

Zwycięzców prosimy o kontakt telefoniczny lub mailowy z biurem Eventur Fishing w Warszawie, w celu ustalenia niezbędnych formalności.

Niewykorzystanie nagrody w podanym terminie oznacza rezygnację z niej i nie stanowi podstawy do jakichkolwiek roszczeń wobec organizatorów konkursu.

Pełny regulamin konkursu jest dostępny na stronie [www.eventurfishing.pl](http://www.eventurfishing.pl).

Konkurs z nr. 1/2006 „WW” – wyjazd dla 4 osób na wielkie szczupaki do Skanii – wygrał p. Arkadiusz Kozon z Wyszkowa. Gratulujemy!

PS Wszystkim chętnym biuro Eventur Fishing oferuje możliwość zakupu wspaniałego filmu o norweskich łowiskach na płycie DVD. Dla Klientów wyjeżdżających z biurem – film gratis (jego koszt odliczany jest od ceny wycieczki). Zamówienia: [www.naryby.net](http://www.naryby.net), tel. (022) 894 58 12.

## Wędkarski urlop 2006



- ◆ Szwecja
  - ◆ Norwegia
  - ◆ Kanada
  - ◆ Finlandia
  - ◆ Włochy
  - ◆ inne kraje
- Wyprawy indywidualne oraz grupowe z przewodnikiem

### Norwegia – inny wymiar wędkarstwa



W ofercie ponad 100 miejsc, m.in.: Wyspa Senja, Vestfjorden, Lofoty i Olderdalen.

Wielkie ryby w morzu, fiordach, rzekach oraz jeziorach.

20% zniżki na promy!

### Raz pojedziesz, a zapomnisz o innych łowiskach!

Ostatnie wolne miejsca na maj–czerwiec 2006. Czas rezerwować!

Eventur Fishing, Biuro Turystyki Wędkarskiej, 02-781 Warszawa, ul. Roentgena 23/34, tel. (22) 894-58-12, tel. kom. 603 820 940, e-mail: [maciek@eventurfishing.pl](mailto:maciek@eventurfishing.pl); [www.gofishing.pl](http://www.gofishing.pl), [www.naryby.net](http://www.naryby.net)

Katalog wysyłamy bezpłatnie. Wystarczy zamówić telefonicznie, e-mailem lub pocztą.